

Sygn. akt II K 854/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2017 roku

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Rafał Nalepa

Protokolant: st.sekr.sądowy Joanna Kotala

przy udziale Prokuratora: xxx

po rozpoznaniu w dniach 6 marca 2017 roku i 21 kwietnia 2017 roku na rozprawie sprawy

S. D. (1)

s. C. i J. z domu L.

ur. (...) w C.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 10.09.2016 r. w m. T., ul. (...), woj. (...), umyślnie naruszył zasady w ruchu drogowym przez to, że będąc w stanie nietrzeźwości prowadzącym do stężenia: I próba 0,85 mg/l o godzinie 21:05, II próba 0,84 mg/l o godzinie 21:07, III próba 0,88 mg/l o godzinie 21:20, IV próba 0,79 mg/l o godzinie 22:09 alkoholu w wydychanym powietrzu, kierował motorowerem m-ki S. (...) o nr rej. (...) po drodze publicznej, przy czym czynu tego dopuścił się w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych i rowerów w ruchu lądowym orzeczonego prawomocnymi wyrokami Sądu Rejonowego w Ł.: z dnia 24.04.2007 sygn. akt VII K 168/07, z dnia 22.04.2008 sygn. akt VII K 38/07, z dnia 17.07.2009 sygn. akt II K 111/09, z dnia 04.12.2009 sygn. akt II K 795/09, z dnia 20.06.2011 sygn. akt II K 43/10,

tj. o czyn z art. 178a§4 kk

II. w dniu 10.09.2016 r. w m. T., ul. (...), woj. (...), kierował groźby karalne pozbawienia życia wobec osoby R. J. (1), które to wzbudziły u w/w uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione,

tj. o czyn z art. 190§1 kk

orzeka:

1. oskarżonego S. D. (1) w miejsce czynu zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia uznaje za winnego tego, że w dniu 10 września 2016 r. około godziny 20:40 w T. na ul. (...) kierował po drodze publicznej pojazdem mechanicznym - motorowerem S. (...) o nr rej (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości prowadzącej do stężenia alkoholu w organizmie na poziomie 0,85 mg/l o godzinie 21:05, 0,84 mg/l o godzinie 21:07, 0,88 mg/l o godzinie 21:20, 0,79 mg/l o godzinie 22:09 naruszając zakazy prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych orzeczone wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Ł. z dnia 5 maja 2011 r. w sprawie II K 43/10 oraz będąc uprzednio karany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości wyrokiem Sądu Rejonowego w Ł. z dnia 27 listopada 2009 r. w sprawie II K 795/09 przy czym zarzucanego czynu dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia kary pozbawienia wolności w rozmiarze przekraczającym 6 miesięcy, wymierzonej za umyślne przestępstwo podobne i za tak opisany

czyn wyczerpujący dyspozycję art. 178 a § 4 kk w zw z art. 64 § 1 kk na podstawie art. 178 a § 4 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

2. oskarżonego S. D. (1) uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie II aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 190 § 1 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

3. na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk, art. 85a kk, art. 86 § 1 kk orzeczone wyżej kary pozbawienia wolności łączy i wymierza oskarżonemu karę łączną 1 (jednego) roku i 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

4. na podstawie art. 42 § 3 kk w związku ze skazaniem za czyn przypisany w punkcie 1 wyroku orzeka wobec oskarżonego dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym;

5. na podstawie art. 43a § 2 kk w związku ze skazaniem za czyn przypisany w punkcie 1 wyroku zasądza od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 10.000 (dziesięciu tysięcy) złotych;

6. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. B. (1) kwotę 619,92 (sześciuset dziewiętnastu złotych, dziewięćdziesięciu dwóch groszy) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

7. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1000 (jednego tysiąca) złotych tytułem częściowego zwrotu wydatków, w pozostałej części zwalnia go od wydatków, którymi obciąża Skarb Państwa oraz od opłaty.

UZASADNIENIE

W dniu 10 września 2016 r. M. K. (1) oraz narzeczony R. J. (1) przebywali u jej babci J. B. (2) w T. przy ul. (...). Był tam również ojciec M. K. - M. K. (3). Około godziny 20:30 M. K. (1) odprowadzała do bramy podwórka M. K. (3), który był pod znacznym wpływem alkoholu. R. J. nie pił z nim alkoholu, gdyż prowadził samochód. Kiedy doszli do otwartej bramy od ulicy dojeżdżał motorowerem oskarżony S. D. (1) z pasażerką T. M. (1). Oskarżony jechał „zygzakiem”, chwiał się na motorowerze i krzyknął do M. K. (3) wulgarnie, aby zszedł mu z drogi, bo go „rozjedzie”. Sytuację tę z podwórza obserwował R. J.. Oskarżony wjechał na podwórze i zaparkował motorower przy domu. M. K. (3) odszedł w kierunku swojego domu. M. K. (1) i R. J. (1) zaczęli podniesionymi głosami zwracać oskarżonemu uwagę, iż kieruje motorowerem pod wpływem alkoholu. Na tym tle wywiązała się pomiędzy nimi a oskarżonym i T. M. (1) kłótnia. R. J. wszedł za oskarżonym do domu babci M. K. (1) kłócąc się z nim. S. D. podszedł do stołu wziął leżący na nim nóż, ruszył w kierunku pokrzywdzonego trzymając nóż w ręce, twierdząc że go „zapi....li” i „naśle na niego mafię”. R. J. wycofał się mieszkania i stanął przy oknie kuchni i patrzył co robi oskarżony. Wówczas (20:33) M. K. zatelefonowała na numer 112 do Centrum Powiadamiania Ratunkowego, skąd o 20:36 przełączono ją do oficera dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w T., którego zawiadomiła, iż oskarżony jeździł pod wpływem alkoholu na motorowerze oraz wygłasza groźby. O 20:38 oficer dyżurny KP w T. skierował na miejsce zdarzenia patrol zmotoryzowany w osobach M. K. (4) i M. D. (1).

(częściowo wyjaśnienia oskarżonego S. D. (1) – k. 23-24, 119-119v częściowo zeznania świadka T. M. (1) – k. 12v, 119v-120, zeznania świadków M. K. (1) – k. 5-6, 103-103v, R. J. (1) – k. 8-9, 102v-103, M. K. (3) – k. 120-120v , informacja z KP w T. – k. 114)

Około godziny 20:45 na miejsce przybyli policjanci: M. K. (4) i M. D.. W tym czasie R. J. cały czas obserwował oskarżonego przez okno kuchenne stojąc blisko domu. Kiedy policjanci podchodzili do domu rozmawiając z M. K. (1) oskarżony otworzył butelkę z piwem i zaczął pić. Widząc to R. J. powiedział o tym wchodzącym do domu policjantom, którzy weszli do wnętrza i zabrali oskarżonemu alkohol. Od oskarżonego czuć było wyraźną woń alkoholu, miał bełkotliwą mowę. W trakcie rozpytania twierdził, że alkohol wypił po przyjeździe do T. a motorowerem kierowała jego żona – T. M.. Potwierdziła to T. M.. Funkcjonariusze policji zatrzymali oskarżonego i przewieźli do KP w T., gdzie został przebadany na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu urządzeniem alko metr z aktualnym świadectwem wzorcowania. Badanie o godzinie 21:05 dało wynik 0,85 mg/l, o 21:07 – 0,84 mg/l, o 21:20 0/88 mg/l, o 22:09 – 0,79 mg/l.

(zeznania świadków: R. J. (1) – k. 8-9, 102v-103, M. D. (1) – k. 26-27, 104, M. K. (4) – k. 48-49, 104-104v, protokół użycia alkometru – k. 2)

Oskarżony S. D. ukończył 53 lata. Żonaty. Bezdzietny. Wykształcenie podstawowe. Przed osadzeniem w zakładzie karnym zatrudniony jako pomocnik do spraw gospodarczych w urzędzie gminy z pensją w kwocie 850 złotych. Wielokrotnie karany za przestępstwa: z art. 178a § 2 kk i art. 244 kk w zw z art. 11 § 2 kk – 4 krotnie, z art. 178a § 1 kk i art. 244 kk w zw z art. 11 § 2 kk – 1 raz, z art. 244 kk – 2 krotnie, za które odbywał kary pozbawienia wolności.

(dane podane przez oskarżonego – k. 23, karta karna- k. 17-19, odpisy wyroków – k. 32-47)

S. D. w dochodzeniu nie przyznał się do kierowania motorowerem w stanie nietrzeźwości oraz grożeniu R. J., przyznał się do kierowania motorowerem wbrew sądowemu zakazowi. Wyjaśnił, że przed zdarzeniem przyjechał wraz z T. M. do T. motorowerem S. (...) o nr rej (...). Motorowerem kierowała jego żona. Najpierw udali się do sklepu na zakupy. Potem jechali do jego teściowej J. B. (2) na ul. (...). Od sklepu do teściowej kierował oskarżony. Tego dnia nie pił alkoholu. Na posesję przy ul. (...) dotarli około 20:00. Był tam M. K. (3), M. K. (1) oraz jej narzeczony R. J.. Wraz z żoną weszli do domu teściowej a w/w osoby pozostały na zewnątrz. W mieszkaniu wypił 200 ml wódki 40 % oraz pół piwa ((...) lub (...)). Po około 15 minutach doszło do kłótni pomiędzy M. K. (1) a T. M., której zarzuciła, iż „przyjechali okraść” J. B.. R. J. wyzwał wulgarnie jego żonę. Oskarżony skwitował, iż „takich ludzi to najlepiej zabić”. Nikomu nie groził. Po jakimś czasie przyjechał patrol policji. W tym czasie pił piwo, w szklance miał około 100 ml, a butelka była pusta. Został zatrzymany i przewieziony na komisariat (k. 24).

Na rozprawie oskarżony nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że od sklepu w T. na posesję teściowej kierował on, bo T. M. miała słaby wzrok i bała się jechać, poza tym drętwiały jej ręce. Alkohol pił na podwórku, gdzie doszło do awantury. Policja przyjechała na podwórko o 20:20 a oskarżony o 20:00. Powodem awantury było to, że rzekomo przyjechał na skuterze pijany (k. 119v-120).

Wyjaśnienia oskarżonego zasługują na wiarę jedynie w zakresie niespornym i potwierdzonym innymi wiarygodnymi w tym zakresie dowodami. Chodzi o fakt kierowania przez niego pojazdem mechanicznym w T. na ul. (...) 10 września 2016 r. o którym zeznali świadkowie T. M. oraz M. K. (1), m. K. i R. J.. Od razu zaznaczyć należy, iż sąd nie uwierzył oskarżonemu, iż na posesję przybył o godzinie 20:00. Oskarżony, kończąc zdanie dotyczące tej kwestii dodał, iż funkcjonariusze Policji przyjechali o 20:20, co nie znajduje odzwierciedlenia w dokumentacji w postaci informacji z KP w T. oraz notatki służbowej sporządzonej przez interweniujących policjantów tj. M. D. i M. K.. Otóż z informacji wynika, że patrol otrzymał polecenie interwencji o 20:38 (po zgłoszeniu o 20:36) a na miejscu był około 10 minut później, co wynika z notatki w której zapisano, że policjanci odbyli rozmowę z M. K. na posesji o 20:45. Przyjmując więc czas, który upłynął od przyjazdu oskarżonego na posesję – 20 minut - do przybycia patrolu oskarżony przyjechał na ul. (...) około 20:25-20:30. Z pozorów jest to okoliczność nieistotna, jednak świadczy ona, iż pamięć oskarżonego o zdarzeniach, które miały wówczas miejsce była zaburzona wcześniej spożytym alkoholem, czemu S. D. konsekwentnie zaprzeczał.

Nie są prawdziwe wyjaśnienia oskarżonego oraz wtórujące mu zeznania świadka T. M., iż oskarżony w chwili prowadzenia pojazdu na ul. (...) był trzeźwy i wcześniej nie spożywał żadnego alkoholu, bo sprzeczne z konsekwentnymi i logicznymi zeznaniami świadków M. K. (1) oraz R. J.. Osoby te z bliskiej odległości widziały sposób jazdy oskarżonego na ulicy oraz wjazd w bramę. Chodzi o chwianie się na skuterze, poruszanie się „zygzakiem”, niebezpieczny brawurowy wjazd połączony z agresywnym grożeniem najechaniem na M. K. (3), które są charakterystyczne dla kierujących pojazdami mechanicznymi pod wpływem alkoholu. Sąd wyklucza, gdyż nie wynika to z żadnego dowodu, iż podejmowane przez oskarżonego manewry były wywołane sytuacją drogową, czy też stanem nawierzchni jezdni. Logika wskazuje więc, że stanowiły typowe następstwo spożywania alkoholu. Powszechną wiedzą jest i nie trzeba tu sięgać po opinię biegłego, iż stężenie alkoholu w organizmie na poziomie 1-2 promille powoduje zaburzenia koordynacji i równowagi, osłabienie sprawności intelektualnej, brawurę i opóźnienie czasu reakcji (por. artykuł „Zdradliwe promile” opublikowany w czasopiśmie „motor” nr 32 z 6 sierpnia 2007 r.). Takie

właśnie stężenie alkoholu – 0,85 mg/l stwierdzono w czasie pierwszego badania oskarżonego o 21:05. Korelowało więc ono z zeprezentowanym przez oskarżonego stylem i sposobem jazdy.

Oczywiście dodać do tego należy agresywne zachowanie oskarżonego po zakończeniu jazdy opisane w zeznaniach M. K. i R. J.. Pomijając już zapowiedź „rozjechania” M. i M. K. (3) w bramie, co stanowiło pierwszy przejaw agresji oskarżonego, przypomnieć należy iż w reakcji na zwróconą mu uwagę przez pokrzywdzonego R. J., S. D. wziął do ręki niebezpieczne narzędzie i groził mu pozbawieniem życia. Wcześniej zaś wdał się w słowną utarczkę z M. K. (1) i pokrzywdzonym w związku z zarzutami o prowadzenie skutera pod wpływem alkoholu. Oskarżony od przyjazdu na posesję zachowywał się agresywnie, nieadekwatnie do sytuacji, nie licząc się z konsekwencjami swojego zachowania a to jak ułał pasuje do znanych z praktyki zachowań osób znajdujących się pod znacznym wpływem alkoholu, który stępiam hamulce moralne i jest wyzwolicielem zachowań agresywnych. Innego powodu, niż spożycie alkoholu, tak znamiennego zachowania, sąd w oparciu o materiał dowodowy sprawy nie znalazł.

W tej sytuacji skazane na niepowiedzenie były wyjaśnienia oskarżonego w których przekonywał, iż alkohol spożył dopiero po jeździe motorowerem. Po pierwsze oskarżony nie pierwszy, nie drugi... lecz 6-sty raz kierował pojazdem w stanie nietrzeźwości. S. D. 5 razy kierował rowerem w stanie nietrzeźwości i raz pojazdem mechanicznym. W przeszłości odbywał w związku z tymi skazaniami łącznie karę 4 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności. Nie tylko ze znajomości obowiązujących surowych przepisów czy wyroków skazujących lecz z faktu odbywania kar, wiedział jakie są konsekwencje kolejnego „przyłapania” go na jeździe pod wpływem alkoholu w recydywie, chociażby w postaci rodzaju oraz wymiaru kary. Miał więc żywotny interes w zaprzeczaniu spożywania alkoholu przed jazdą a dotychczasowe doświadczenie życiowe w tej dziedzinie pozwalało mu, zdaniem sądu, z łatwością przyjąć niezbyt oryginalną linię obrony, sprowadzającą się do forsowania teorii o spożyciu alkoholu po jeździe, bądź o nadpiciu alkoholu, co w powszechnej świadomości „pijanych kierowców” gwarantuje niemożność odpowiedzialności za czyn art. 178 a § 1 kk. To co wyjaśnił oskarżony w tej kwestii, sąd uznaje więc za wytwór wyobraźni, stanowiący realizację przyjętej linii obrony, według przyjętego obiegowego scenariusza. Po drugie wyjaśnienia oskarżonego w tej części były sprzeczne z ogólną charakterystyką jego zachowania po przyjeździe na ul. (...). Po trzecie, jak wynikało z wiarygodnych, bo stabilnych i logicznych zeznań R. J., po opuszczeniu mieszkania J. B., kiedy S. D. szedł do niego z nożem i wygłosił groźby, stanął przy oknie kuchennym i obserwował co robi oskarżony. Była to obserwacja związana z tym, iż bezpośrednio po incydencie z nożem M. K. (1) telefonicznie zgłosiła Policji fakt kierowania przez oskarżonego motorowerem pod wpływem alkoholu, prosząc o przyjazd na interwencję. Świadek wiedział, że oskarżony ma świadomość, iż on i M. K. (1) są przekonani o tym, że był nietrzeźwy, co mu głośno wyrzucali podczas kłótni, wiedział też, że oskarżony wcześniej miał tego rodzaju incydenty, a podczas awantury zaprzeczał kierowaniu „pod wpływem” i schronił się do domu. Z tego względu spodziewał się, iż oskarżony wielokrotnie karany za jazdę w stanie nietrzeźwości w przeszłości i skrajnie niepoprawny, może podjąć kroki, aby utrudnić organom ścigania ustalenie stanu intoksykacji alkoholowej jego organizmu, chociażby poprzez wypicie dodatkowej ilości alkoholu. Stąd też uważa obserwacja zachowania oskarżonego, aby przekazać jej wyniki będącym w drodze policjantom. Z zeznań R. J. wynikało, iż kiedy policjanci wchodzili na podwórze oskarżony otworzył butelkę z piwem i próbował je wypić, jednak zostało mu to uniemożliwione przez funkcjonariuszy policji, którym R. J. od razu „doniósł” o tym fakcie. Nie zasługują w tym miejscu na wiarę wyjaśnienia oskarżonego, iż wypił całą butelkę piwa, bo sprzeczne zarówno z zeznaniami R. J. oraz M. D. i M. K.. Wkomponowują się w sposób obrony sprowadzający się do prób udowodnienia spożycia alkoholu po zakończeniu jazdy motorowerem. Jak napisano wyżej oskarżony rozpoczął picie alkoholu, kiedy policjanci dochodzili do mieszkania w którym przebywał. Upłynęły więc zaledwie sekundy do momentu rozpoczęcia picia, kiedy policjanci weszli do wnętrza domu i zabrali oskarżonemu alkohol. Jak zeznali butelka piwa była w zasadzie pełna, a część piwa była nalana do szklanki. Ilość piwa w szklance odpowiadała temu, co brakowało w butelce. Oskarżony nie pił więc przez cały czas, gdyż część piwa nalewał do szklanki i mógł wypić w tym krótkim czasie znikomą ilość piwa tzw. łyk, która nie mogła mieć wpływu na stężenie alkoholu w czasie badań. Podkreślić jednocześnie należy, iż oskarżony spożył tę pomijalną ilość napoju alkoholowego o „małej mocy” około 20:45, a badanie przeprowadzono 21:05 czyli 20 minut później, więc nie mogło to wpłynąć na zafałszowanie wyników badania w związku z zaleganiem alkoholu resztkowego, który przez taki okres został już z ust usunięty przez enzymy trawienne. Zgodnie z § 3 ust 2 Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 11 grudnia 2015 r. w sprawie badań na zawartość alkoholu w organizmie badania nie przeprowadza

się, jeśli od spożywania alkoholu nie upłynęło 15 minut i czas ten został, jak wynika z ustaleń został zachowany (Dz. U. z 2015 r. poz 2153).

Podczas interwencji, jak zeznali świadkowie M. D. i M. K. (4), oskarżony i świadek T. M. zaprzeczali, że S. D. w ogóle w tym dniu kierował motorowerem (na posesję miała rzekomo wjechać jako kierująca T. M.), co było nieprawdą w świetle tego, co zeznali R. J. i M. K. (1). Sam z resztą oskarżony jak i T. M. składając zeznania w dochodzeniu oraz przed sądem zmienili wersję i podali, iż to jednak S. D. prowadził wówczas motorower. Jest to, zdaniem sądu, kolejny trop wskazujący na to, że oskarżony przyjechał na posesję teściowej nietrzeźwy a jego wyjaśnień w tej kwestii nie można uznać za wiarygodne. Gdyby oskarżony rzeczywiście jechał trzeźwy, tylko „na zakazie” (do czego się później przyznał) nie było przecież racjonalnego powodu, aby kwestionował że w ogóle prowadził pojazd.

Wreszcie wersji oskarżonego o rzekomym picciu alkoholu po zakończeniu jazdy przeczy również dowód naukowy w postaci opinii toksykologicznej i to wydanej przez instytut, konkretnie Zakład Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w Ł.. Z opinii tej wynika, iż wynik badania urzędzeniem kontrolno – pomiarowym do oznaczania ilości alkoholu w wydychanym powietrzu nie pokrywa się z wyjaśnieniami oskarżonego co do czasu, rodzaju, ilości spożytego alkoholu. Biegli wykazali w oparciu o badanie retrospektywne, iż nawet gdyby przyjąć, że oskarżony wypił po jeździe 200 ml wódki i piwo około godziny 20:00 to maksymalne stężenie alkoholu w jego organizmie o 21:20 (kiedy odnotowano najwyższy wynik badania alkometrem) winno wynieść „jedynie” 1,3- 1,4 promila, tymczasem badanie wskazało na wartość dużo wyższą, bo 1,85 promilla (0,88 mg/l x 2,1). Również druga wersja, zakładająca (wbrew zeznaniom R. J.), że oskarżony wypił 200 ml wódki i 100 ml piwa (upite z butelki) to w takim układzie stężenie wyniosłoby o 21:20 1,0 promila, tymczasem stwierdzono 1,85 promila. Bezspornie więc wyżej opisany dowód jasno wskazuje, iż oskarżony nie mógł nie spożywać alkoholu przez jazdę skuterem. Z resztą, jak już wspomniano wyżej sposób jazdy oskarżonego podczas wjazdu na posesję przy ul. (...) jak ułał pasował do opisywanych w literaturze objawów osłabienia wydolności psychofizycznej przez ilość alkoholu w stężeniu stwierdzonym u oskarżonego S. D. w badaniu najbliższym czasowo jeździe skuterem (0,85 mg/l czyli około 1,8 promila).

Sąd nie dał wiary oskarżonemu, iż nie groził pozbawieniem życia pokrzywdzonemu R. J., albowiem jego wyjaśnienia są sprzeczne z wiarygodnymi zeznaniami tegoż świadka. Świadek stabilnie i od początku mówił o groźbach ze strony oskarżonego a na rozprawie uszczegółowił, iż S. D. wziął do ręki kuchenny nóż, aby wzmocnić poczucie obawy o własne życie R. J.. Relacjom tym nie brak osadzenia w doświadczeniu życiowym i charakterystyce atmosfery, jaka panowała na posesji J. B., podczas przyjazdu oskarżonego. Otóż po niebezpiecznej „szarzy” S. D. na podwórku, połączonej z zapowiedzią potrącenia M. i M. K. (1) w bramie, M. K. (1) i R. J. (3) zdenerwowali się na oskarżonego i zaczęli w sposób bardzo stanowczy zwracać mu uwagę, wyrzucając prowadzenie skutera pod wpływem alkoholu. Oskarżony i T. M. nie pozostawali im dłużni, wywiązała się awantura. Atmosfera była więc „gorąca” a uczestnicy sytuacji zdenerwowani, przy czym oskarżony znajdował się pod znacznym wpływem alkoholu. Wiedząc o tym, iż został przyłapany na prowadzeniu motoroweru w stanie nietrzeźwości i może ponieść konsekwencje prawne, a było to ostatnią rzeczą, której pragnął, niepozabawione logiki jest przyjęcie, iż mógł pod wpływem zdenerwowania, kierując się nienawiścią do R. J. wygłosić w stosunku do niego groźby pozbawienia życia, jako „sprawcy jego nieszczęścia”. Sam oskarżony wyjaśnił przecież, iż powiedział do M. K. (1) i jej narzeczonego, że „najlepiej takich głupich ludzi to zabić”, co świadczy o negatywnym emocjonalnym stosunku do R. J.. Słowa te miały być wypowiedziane do R. J. w związku z jego rzekomymi zarzutami o okradanie przez oskarżonego i T. M. J. B., sęk jednak w tym, iż takiego powodu awantury próżno szukać w zeznaniach świadka T. M., która przebywała w tym samym miejscu co oskarżony i brała udział w utarczce słownej. Wyjaśnienia oskarżonego co do powodu awantury były przemyślanym zabiegiem, mającym na celu zafałszowanie tego, iż M. K. (1) i R. J. zaczęli na niego krzyczeć w związku z tym, że kierował pojazdem pod wpływem alkoholu.

Sąd dostrzega, iż świadek J. nie mówił o nożu na etapie dochodzenia jak również nie informował o groźbach interweniujących policjantów, jednak nie obniża to w ocenie sądu wiarygodności jego relacji. Po pierwsze zasadniczym powodem interwencji policjantów, jak i całej sprzeczki między oskarżonym a świadkami oskarżenia, było kierowanie skuterem pod wpływem alkoholu. Policjanci jak wynika z notatki skupieni byli głównie na zatrzymaniu nietrzeźwego kierującego i odebraniu mu alkoholu i na ten temat rozmawiali ze świadkami i w tym kierunku ich badali. Nie było więc wówczas czasu, aby na miejscu, podczas szybkiej interwencji powiedzieć im o groźbach. Przy czym świadek

R. J. nie przypomniał sobie o groźbach o kilka dni czy miesięcy później, tylko poinformował o nich już w trakcie przesłuchania, które miało miejsce w dniu 10 września 2016 r. o 21:45 czyli niespełna godzinę po zajściu. Jeśli chodzi o kwestie związane z nożem wskazać należy, iż okoliczność ta mogła po prostu świadkowi umknąć podczas składania zeznań, bo oskarżony jedynie wziął nóż do ręki i go eksponował, nie wymachiwał nim, nie wykonywał niebezpiecznych ruchów w kierunku ciała pokrzywdzonego i nie zagrażał realnie życiu o zdrowiu świadka. Groźby zaś wygłosił do pokrzywdzonego wprost mówiąc nie tylko o własnoręcznym zabiciu, lecz wysłuzeniu się organizacją przestępczą i ten element zachowania utkwiał najbardziej w świadomości świadka, powodując obawę o własne życie.

Relacje świadka R. J. o groźbach uwiarygodnia dokument w z KPP w T., z którego wynika wprost, iż M. K. (1) prosiła o przyjazd policji, bo oskarżony kierował nietrzeźwy oraz groził. Trudno w świetle doświadczenia życiowego założyć, iż w nerwowej atmosferze, podczas kłótni świadek w kilka minut miałby sposobność wymyślić nieprawdziwą historię o groźbach po to aby pogrążyć oskarżonego i plan realizacji tego poprzez zmanipulowanie organów ścigania fałszywą informacją, kiedy miał dowody na to, że oskarżony jest pod wpływem alkoholu i było to wystarczające do jego zatrzymania i pociągnięcia do odpowiedzialności a to był główny powód reakcji świadka. Słowa świadka wobec oficera dyżurnego policji były przekazaniem jego rzeczywistych spostrzeżeń a nie wytworem wyobraźni.

Relacje świadka M. K. (3) nie mogły mieć w sprawie większego znaczenia dla ustaleń faktycznych z uwagi na stan nietrzeźwości w chwili zajścia; świadek sam twierdził, że nie zarejestrował sposobu jazdy oskarżonego i czy był przepędzany z drogi bo był „wypity”. Co do drugiej części zajścia, jak odbyła się w siedlisku J. B. świadek nie poczynił w tym zakresie spostrzeżeń, gdyż odszedł do swojego gospodarstwa od razu, kiedy S. D. wjechał na podwórze.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Art. 178 a § 1 kk przewiduje iż podlega karze grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2, kto znajdując się w stanie nietrzeźwości prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym. Jeżeli sprawca czynu określonego w § 1 był wcześniej prawomocnie skazany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego albo za przestępstwo określone w art. 173, 174, 177 lub art. 355 § 2 popełnione w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego albo dopuścił się czynu określonego w § 1 w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczonego w związku ze skazaniem za przestępstwo, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5 co wynika z § 4 w/w przepisu.

Definicję stanu nietrzeźwości zawiera art. 115 § 16 kk przyjmujący, iż zachodzi on, gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość lub zawartość alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość.

Poczynione w sprawie ustalenia faktyczne w kontekście cytowanego przepisu jednoznacznie wskazują, iż oskarżony prowadził motorower w stanie nietrzeźwości, w ruchu lądowym dopuszczając się tym samym przestępstwa z art. 178 a § 1 kk.

Jednocześnie jak wynika z akt sprawy oskarżony był wcześniej w sprawie II K 795/09 Sądu Rejonowego w Ł. karany za czyn z art. 178a § 1 kk i art. 244 kk w zw z art. 11 § 2 kk (prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości). Wobec oskarżonego obowiązywały również orzeczone wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Ł. w sprawie II K 43/10 zakazy prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i rowerowych na okres po 10 lat. Tym samym uznać więc należy, iż oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przepisu art. 178 a § 4 kk.

Przy czym zarzucanego mu czynu oskarżony dopuścił się w warunkach recydywy z art. 64 § 1 kk. Wcześniej był karany prawomocnym wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Ł. w sprawie II K 43/10, którym wymierzono mu m.in. karę łączną 2 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności, obejmującą skazanie w sprawie II K 759/09 Sadu Rejonowego w Ł. za czyn z art. 178 a § 1 kk i art. 244 kk w zw z art. 11 § 2 kk na karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności. Karę łączną oskarżony odbył w całości w okresie od 24 sierpnia 2010 r. do 24 grudnia 2012 r. (k. 42 -43, 46). Czynu z punktu I aktu oskarżenia dopuścił się przed upływem 5 lat od zakończenia jej odbywania.

Zgodnie z art. 190 § 1 kk karze podlega ten, kto grozi innej osobie popełnieniem na jej szkodę lub na szkodę osoby jej najbliższej przestępstwa, przy czym groźby te wzbudziły uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione.

Oskarżony S. D. 10 września 2016 r. w T., w trakcie kłótni, znajdując się w stanie nietrzeźwości, trzymając w rękę nóż, oświadczył że zabije pokrzywdzonego R. J., lub naśle na niego mafię. W takich okolicznościach nie tylko pokrzywdzony, ale i każdy przeciętny obywatel uznałby, że oskarżony mówi serio i mógł przestraszyć się, że swoje zapowiedzi zrealizuje. Tak postępując oskarżony wyczerpał znamiona art. 190 § 1 kk.

W przypadku skazania za przestępstwo z art. 178 a § 4 kk, poza wymierzeniem za nie kary, ustawa obliguje sąd do orzeczenia wobec sprawcy środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio, chyba że zachodzi wyjątkowy wypadek uzasadniony szczególnymi okolicznościami (art. 42 § 3 kk).

Przy wyborze rodzaju i rozmiaru kary, jak również przy orzekaniu o rozmiarze powyższego środka karnego (czyn z art. 178 a § 1 kk) sąd baczył, by były one adekwatne do okoliczności sprawy, zwłaszcza do stopnia naruszenia przez oskarżonego zasady trzeźwości uczestników ruchu drogowego.

Na niekorzyść poczytano oskarżonemu dopuszczenie się przestępstwa w warunkach recydywy oraz znaczny stopień intoksykacji alkoholowej jego organizmu w czasie jazdy, przekraczający ustawowy próg od którego zaczyna się odpowiedzialność za występki z art. 178 a § 1 kk aż trzykrotnie. Nie znaleziono okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego co do czynu z art. 178a § 4 kk w zw z art. 64 § 1 kk.

W przypadku czynu z art. 190 § 1 kk na korzyść poczytano oskarżonemu, to iż w przeszłości nie był karany za podobne przestępstwa oraz działanie w zamiarze nagłym, który daje mniejszą możliwość do przemyślenia swojego zachowania; oskarżony działał w reakcji na silne pretensje pokrzywdzonego i jego narzeczonej o jazdę w stanie nietrzeźwości. Na niekorzyść przyjęto działanie pod wpływem alkoholu.

W takim układzie faktycznym wymierzono oskarżonemu kary:

- 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności za czyn z punktu 1 wyroku;
- 6 miesięcy pozbawienia wolności za czyn z punktu 1 wyroku;

uznając je za adekwatne do stopnia winy i społecznej szkodliwości popełnionych przestępstw.

Rozważając kwestię rozmiaru zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych sąd wziął pod uwagę, że pijani kierowcy są poważnym zagrożeniem na drogach. Postępowanie z tą kategorią nieodpowiedzialnych kierowców winna zatem cechować odpowiednia surowość, a najwłaściwszym narzędziem w ręku sądu jest w tej mierze środek karny, o jakim mowa w art. 42 kk. Biorąc pod uwagę niepoprawność oskarżonego w zakresie nieprzestrzegania zasady trzeźwości w ruchu oraz znaczny stopień intoksykacji alkoholowej jego organizmu dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych wydaje się środkiem adekwatnym.

Biorąc pod uwagę treść art. 43a § 2 Sąd wymierzył oskarżonemu obligatoryjne w przypadku czynu z art. 178 a § 4 kk świadczenie pieniężne w kwocie 10.000 złotych.

Określając wymiar kary łącznej sąd zastosował zasadę mieszaną zbliżoną do absorpcji. Między przestępstwami istniało ściśle powiązanie czasowe i merytoryczne. Groźby oskarżony wygłosił bezpośrednio po zakończeniu jazdy motorowerem w odpowiedzi na pretensje R. J. i w obawie, przed zgłoszeniem jazdy po alkoholu organom ścigania. Natomiast różne przedmioty rodzajowy obu przestępstw (bezpieczeństwo w ruchu i dobro wymiaru sprawiedliwości z jednej a wolność z drugiej) wykluczały przyjęcie pełnej absorpcji. Dlatego też w granicach określonych art. 86 § 1 kk wymierzono oskarżonemu karę 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 627 kpk obciążono oskarżonego częściowo, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, obowiązkiem zwrotu wydatków do kwoty 1.000 złotych. Natomiast od wydatków w dalszej części oraz od opłaty

zwolniono go na podstawie 624 § 1 kpk w zw z art. 17 ust 1pkt 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm) mając na względzie niewielkie dochody oskarżonego, brak majątku i konieczność w niedalekiej perspektywie odbycia kary pozbawienia wolności, co ograniczy i tak obecnie mizerną wydolność płatniczą.